CE
N.

O
RĘKODZIELE
FABRYKI SUKIENNEY

RĘKODZIEŁO
FABRYKI SUKIENNEY

KTÓRE W KRAKOWIE 1786.

DLA WIELU POŻYTKOW i ZATRUDNIENIA UBOGICH PRACĄ IEST USTANOWIONE.

PRZEZ

WJX. WACŁAWA HRABIĘ SIERAKOWSKIEGO

PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO, IAKO FABRYKI SUKIENNEY PROTEKTORA

w TRZECH CZĘŚCIACH

ZAWARTE

Pracą i Kosztem Autora

w KRAKOWIE 1797.

w Drukarni Szkoły Główney.

Vade ad formicam piger, & considera vias ejus & disce Sapientiam.

Proverb; C. 6. v. 6.

FABRYKA
SUKIENNA
CZĘŚĆ I.

ZBIOR RZECZY

PRZEDMOWA

Okazuiąca konieczną potrzebę Fabryki Sukienney w Kraiu.

ROZDZIAŁ I.

Wykład i podział Fabryki.

ROZDZIAŁ II.

Fabrykę Sukienną uważać potrzeba iako Sztukę.

ROZ-

ROZDZIAŁ III.

O Pożytkach z Fabryki wynikaiących.

§. I.

Jest Dobroczynna.

§ II.

Ludziom w powszechności i szczególności dogodna.

§. III.

Jest Prożniactwa nieprzyiaciołką i wykorzenieniem.

§. IV.

Jest Cnoty przyczyną.

§. V.

Jest kołyską bogactw.

§. VI.

Jest Duszą handlu i Społeczeństwa Ludzi.

§. VII.

Jest Miłości związkiem.

§. VIII.

Jest Rządu znakomitą zaletą.

§. IX.

Jest Gospodarstwa wszelkiego pomnożeniem.

§. X.

Jest prawdziwie rzetelnym Skarbem.

§. XI.

Jest Ludu powszechnym Dobrem.

DO

CZYTELNIKA

Okazawszy w wydanych na widok Dziełach dla zmysłu słuchania zabawę Muzyki, *dla zmysłu oczow zabawę* Architektury, *teraz dla zmysłu czucia albo dotykania* Fabrykę Sukienną, *która iest iedną z naypierwszych potrzeb dla ludzi i wygodą wielce pożyteczną, zabawę przedstawiam ; a to, ażeby zaraz od naymłodszych lat kwiatu, Krajowa Młodzież wprawowała się do pędzenia życia swoiego* zabawnie wesoło i pożytecznie.

Zmysł słuchania zawiera się tylko w Uchu; Zmysł widzenia zamyka się tylko w obrębach Oka; ale Zmysł dotykania rozlewa się po całym Człowieka ciele; a iako Zmysł słuchania i widzenia, iest dla Narodu Ludzkiego źrzodłem uszczęśliwienia albo unieszczęśliwienia doczesnego, tak i do zbawienia albo wieczney zguby; dla tego on iest niebespiecznieyszy, iako całe ciało iego napełniaiący i w całym czuć się mu daiący, ile że do złowienia innych zmysłów naychytrzeyszy, o którym S. Bazyli *Prawdy głęboko zważaiący, powiedział:* Zmysł dotykania nad wszystkie zmysły naygorszy, iako ten ktory Towarzyszom schlebia, aby z nich miał

po-

pomoc, do kosztowania grzechu truiącey słodyczy. (a)

Jakże nas tedy interessować powinno Zmysłów naylepsze użycie, osobliwie zaś tego Zmysłu dotykania?

Zle zażywa tego Zmysłu, kto się lub przeciw przystoyności, lub czego nie trzeba, albo cudzego dotyka; Co oboie iest Prawem Bożym równie iak Prawem Natury zakazane.

Przykazania Boże V. VI. VII. VIII. IX. X. *wyraźnie tego zakazuią pod zbawienia wiecznego utratą.*

(a) Factus omnium sensuum deterrimus, Sotiis abblanditur, ut eos adjutores habeat ad sectandam vitiorum dulcedinem. *S. Basil.*

A natura ochraniaiąc nas od tego Zmysłu szkody, iako nas nie opatrzyła dzielnemi ostrwiami? to iest: wrodzonym wstydem, *którego w początkach ciężko przełamać, na złe użycie dotykania i wykonania zbrodni.*

Jaśnie widzieć daie się z rozmowy Ewy, *iako się zbraniała ta Matka nasza, mówiąc kusicielowi* (b) „ *Ze wszystkich drzew Owocu które są w Raju, mamy pozwolenie ieść; ale z Owocu drze-*

(b) Cui reſpondit Mulier: De fructu lignorum quæ sunt in Paradiso vescimur, de fructu vero ligni quod eſt in medio Paradisi, præcepit nobis Dominus nè comederemus, & nè tangeremus illud, nè fortè morte moriamur. Scit enim DEUS quod in quocunq die comederitis ex eo,

drzewa które iest wśrzód Raju, zakazał nam PAN pożywać, nawet i dotykać się iego, abyśmy nie pomarli.

Lecz przewrotny kusiciel na to, w dalsze wprowadził ią rozmowy, i perswaduiąc powiedział: BÓG wie, iż któregokolwiek dnia skosztuiecie Owocu, otworzą się oczy wasze i będziecie iako Bogowie wiadomi dobrego i złego? *Ona też temu Oycu kłamstwa uwierzywszy (za takiego go ieszcze nie znaiąc)* z tego zakazanego Owocu zakosztowała i po-

---

aperientur oculi veſtri, & eritis sicut Dii, scientes bonum & malum. Et ipsa comedit & dedit Viro suo, qui comedit, & aperti sunt oculi amborum. Cumq; cognoviſsent se eſse nudos &c.
Gene; C. 3. v. 3.

i podała Mężowi swemu i on ziadł; *Aliści niestety! co się stało? oto wprawdzie, otworzyły się oczy oboyga pierwszych Rodziców naszych, ale na oglądanie swego i całey od nich idącey Potomności nieodżałowanego nieszczęścia.* Tak: *postrzegli oni i poznali nagość swoią, iże zostali ogołoceni, odarci, złupieni, ze wszystkich naydroższych Łaski Boskiey Darów;* doznali: *iż zaciągneli na siebie wszystkie nieszczęścia;* doznali: *że słusznie przez utratę Łaski Boskiey zasłużyli na karę i przestępstwo tak srogie, iż sami oni, w żalu przez dni życia swego topić się musieli, i w Potomkach z narzekaniem nieukojonym, poki świat światem płaczliwie wołać są przymuszeni:* Zmiłuycie się

nade-

nademną, zmiłuycie się nademną przynaymniey wy Przyiaciele moi, bo mię Ręka Boska dotknęła. (c)

Nie inaczey: nie inaczey zaiste! zapewnia Ekklezyastyk „ Ktokolwiek dotknie się smoły będzie od niey zwalany. (d)

Gdy Abraham *pielgrzymował przez* Gerarę *Krol tameczny* Abimelech *będąc uwiadomiony* o *piękności* Sary *Żony* Abrahama, posłał po nię i

---

(c) Misereminí mei, misereminí mei, saltem vos Amici mei, quia Manus Domini tetigit me. *Job. C. 19. v. 21.*

(d) Qui tetigerit picem, inquinabitur ab ea, *Eccl. C. 13. v. 1.*

wziął mu ią, *i coż nastąpiło? Oto Pan we śnie pokazał się* Abimelechowi *i rzekł mu:* Oto umrzesz dla Niewiasty, którą wziąłeś, ma albowiem Męża swoiego; *Krom tego* Abimelech *iey się nie dotknął i mówił:* Panie: czyż Narod nie wiedzący i sprawiedliwy wygubisz, azaż mi nie powiedział *Abraham* iż to Siostra iego? i ona przyznała, *Abraham:* Brat moy iest, Więc w prostocie serca moiego i czystości rąk moich na tom się odważył; *Ale Pan BÓG na to mu odpowiedział:* Wiem ia żeś to w prostocie serca twego uczynił, dla tegom cię strzegł, abyś przeciw mnie nie zgrzeszył i nie dopuściłem, abyś się iey dotknął. (e)

(e) Misit ergo *Abimelech* Rex *Geraræ*, & tulit eam,

)o(*)o(

Tak to BÓG *surowie karze nieprzyzwoite i nieprzystoyne dotknięcia, ale ani pobłaża dotykaniom cudzey własności, bo iest naysprawiedliwszy Sędzia. Słuchaycie co przez* Jeremiasza *Proroka Ludowi swoiemu obwieścił (ieżeli Jego Ludem się bydź wyznaiecie)*

B 2 *To*

---

venit autem DEUS ad *Abimelech* per somnium nocte, & ait illi: En morieris propter Mulierem quam tulisti, habet enim Virum. *Abimelech* verò non tetigerat eam, & ait: Domine num Gentem ignorantem & justam interficies? Nonnè mihi ille dixit: Soror mea, & ipsa ait: Frater meus est. In simplicitate cordis mei & munditia manuum mearum feci hoc. Dixitq; ad eum DEUS; Et ego scio quod simplici corde fecelis, & ideò custodivi te ne peccares in me, & non dimisi ut tangeres eam.

Gen. C. 20. v. 3.

To mówi Pan „ przeciw wszystkim Sąsiadom złośliwym, którzy tykaią się czego nie należy, to iest Dziedzictwa którem dał Ludowi moiemu Izraelskiemu: Oto Ja ich z daney im ziemi wygubię „ (f)

Abyście więc nie przyszli na tych strasznych pogróżek pociski, z Ducha Bożego na niepoczciwych Ludzi rzuconych (bo BOG iest ten sam od wieków i na wieki nieodmienny) nadstawcie uszów i słuchaycie z przerażeniem przestro-

(f) Hæc dicit Dominus adversùs omnes vicinos meos pessimos qui tangunt hæreditatem, quam distribui Populo meo Israel: ecce ego evellam eos de terra sua. *Jerem. C. 12. v. 14.*

strogi Ozyasza *Proroka*: Słuchaycie Słowa Pańskiego Synowie Izraela, iż nadchodzi Sąd Pana z mięszkańcami ziemi, albowiem nie masz Prawdy, nie masz miłosierdzia, ani wiadomości o BOGU na ziemi, przeklęstwo i kłamstwo i zaboystwo, złodzieystwo i cudzołostwo wylały i krew krwi dotknęła się; dla tego we łzach zatonie ziemia, i osłabionym będzie wszystek mieszkaiący na niey i t. d. (g)

(g) Audite Verbum Domini Filii Israel, quia Judicium Domino cum habitatoribus terræ; non est enim Veritas, & non est misericordia & non est scientia Dei in terra. Maledictum & mendacium & homicidium & furtum & adulterium inundaverunt, & sangvis sangvinem tetigit, propter hoc lugebit terra & infirmabitur omnis, qui habitat in ea &c.

Oseæ C. 4. v. 1. 2.

)o(*)o(

O BOŻE Wieczny! a kto tym przerażony nie będzie, wiedząc i widząc w dniach naszych prawdzące się wygórowanie tych złości! A kto na te słowa nie zadrży! będąc pewny, iż Ty iesteś Prawda odwieczna i niestworzona!

Tych Prawd uwagą przeięty, Rodakom moim Szlachetney Młodzieży Krajowey dla uniknienia kar podobnych, (odwodząc ich od tak nieszczęśliwych razów,) życzę i przepisuię aby się Rady Jana Chryzostoma *nieżwłocznie chwyciła: bydź Powszechności użytecznemi, ani czekać, bydź szukanemi; ale bliźnich potykać dobremi czynami, iak kto komu na dobre pożyteczny bydź może: Radą, Nauką,*

Kun-

Künsztem, fatygą, maiątkiem, fortuną, wzięciem, powagą i t. d. bo iak mówi Uczony Seneka „ I że lepsza iest uprzedzać pragnienie cudze, dobra: iść za nim; ale to naylepsza poprzedzać prożby; albowiem gdy uczciwemu Człowiekowi wypraszać potrzeba przynagla, i zalewa się wstydem, kto go od tego przymusu i gwałtu uwalnia, dar swóy rozmnaża. (h)

Ale

(h) Optimum eſt antecedere desiderium cujusquè, Proximum sequi: illud melius, occupare antequam rogemur; quia cum homini probo ad rogandum os concurrat & suffundatur rubor, qui hoc ipsi tormentum remittit multiplicat munus suum.

Sene. libr. 2. de Benefact.

Ale posłuchaycie ieszcze, co Chrystus Zmartwychwstały mówi Piotrowi, *zapytawszy go albowiem:* Piotrze kochasz mię? *A on Mu odpowiedział:* Ty Panie wiesz iż Cię kocham. *Rzekł mu:* Jeźli mię kochasz, paś Owce moie. *To zaś powiedział nie tylko ażeby nas upewnił, iak Go* Piotr *wielce kochał, ale ażeby nam widocznie okazał, iak wielce iest łaskaw na Owieczki swoie; Przeto ktokolwiek chce Mu bydź miłym niech ma staranie o Owieczki Jego. Publicznego niech szuka pożytku, niech dba o zbawienie bliźnich swoich. Żadnego bowiem nie masz nad ten milszego BOGU Urzędu; I dla tego indziey oświadcza się „* Szymonie, Szymonie: Oto Cię Szatan prześladu-

ie, aby Cię wymłynkował, iak pszenicę, alem ia prosił za tobą, żebyś nie ustawał w Wierze. Coż mi za tę około Ciebie dbałość, staranie i troskliwość oddasz za nadgrodę? *Oto nie inney wyciąga nad tę, tylko podobney troskliwości o bliźnich żąda w nadgrodę, iaką on ma koło nas*: Albowiem i Ty razu iednego nawrócony, *mówi*: Utwierdzay Braci twoich. *Ani ten co innego iaśniey naucza i głośniey; (kto iest Chrystusa kochaiącym) iako to, gdy starania łoży pożyteczne o Braci swoich, i gdy o ich zbawienie ma troskliwość i pieczą.* (i)

(i) Quantum autem sit pietatis argumentum, quod DEUS *Petrum* dignum tanto Magiſtratu judicavit, Audi; Chriſtus excitatus à morte, quid

)o(*)o(

Niech nikt nie sądzi, aby to tylko do Xięży rzeczono, nie: nie: unicuiq; mandatum est de proximo suo. Rom. 15. c. 2; *Owszem Natura na Swiat wydane potomstwo Rodziców pieczy oddała, którzy ie do przyięcia Nauki Chrześciańskiey, w dalszym wieku od Professorów i Kapłanów, usposobić są nayobowiązańsi; zepsutych albowiem w dzieciństwie ani Nauczyciel ani Pleban poprawi.* Dobrego wnet naprawisz złego iako żywo, bo co ma być oseką od pnia rosnie Krzywo

dicit *Petro*? postquam enim illum interrogasset *Petre amas me?* Is respondisset: *Tu Domine scis quia amo Te.* Dicit illi: *Si diligis me pasce Oves meas.* Hoc autem dicebat, non solùm ut nobis certissimè declararet, quantoperè Illum diligeret *Petrus*; Verùm etiam, ut palam faceret, quantam haberet benevolentiam ergà suas Oves. Itaquè si quis voluerit Illi commenda-

Tey zaś troskliwości o dobro bliźnich naszych (co BÓG po nas i Natura wyciąga) mieć nie możemy, poki usilnie zważać nie będziemy, iakąmeśmy też pracą bliźnich doszli do tego, czego zażywamy, co mamy i czym iesteśmy.

Weyźrzyi każdy na to, czym nagość twoią okrywasz, do potrzeby, wygody, a nawet i zbytku, a przyznasz:

iż

---

tus esse, curam habeat Ovium illius, publicam quærat utilitatem, suorum saluti prospiciat. Nullum enim officium, hoc: DEO carius est. Et ob id alicubi dicit: *Simon, Simon: expetivit te Sathanas ut cribraret te tanquam triticum, sed Ego rogavi pro te, ne deficiat fides tua. Quod igitur hujus solicitudinis curæq; præmium mihi rependis?* Eandem curam quam nobis impendis

iż nitki nie masz, owszem ani włosa sierci, którąbyś zapracował i sam wyrobił. Weyźrzyi: na to, czym władasz i rządzisz, słowem: co masz, a przyznasz: iż ci to los albo urodzenie dało, alboli też intryga, co gorsza. Weyźrzyi: czym iesteś? czy z talentu, czy z nauki, czy z przymiotów, czy z kredytu, czy ze sławy? czyli z cnoty, (Omnis comparatio odiosa,) *strzeż nie równać się z drugiemi, abyś do siebie zupełnie*

serca

(reposuit) Nam inquit: *& tu aliquando conversus confirma Frátres tuos.* Nequè prorsus alia res est, quæ perindè declaret, doceatquè quis sit fidelis & Amans Christum, quam si Fratrum curam agat, proque illorum salute gerat sollicitudinem.

S. Joan. Chris. Serm.

serca nie stracił. A iako nas naywiększa cierpliwość Matki na Swiat wydała, Mamki wymleczyła, Rodziców odżywiła, Dobrodzieiów odchowała; Cierpliwość Kunsztu Magistrów przystoynie odziała; Professorów wyćwiczyła; Nauczycielów wydoskonaliła; Łaskawców opatrzyła; zgoła iż nic nie mamy z siebie czegobyśmy z Rąk Naywyższey Opatrzności przez pracą bliźnich naszych nie posiadali, podobnież my dla bliźnich naszych iak nayusilniey pracować iesteśmy winnemi.

Praca tedy iest naszym iedynym rzemiesłem, iako nam wyrzuca Mę-

)o(*)o(

ðrzec Pańsk i: Idź do mrowki o leniwcze a zważay iey drogi. (k)

Ten iest nas śmiertelnych uðział, ani inszemi Prawami i Monarchów Syny roðzą się, iak: Quisquis nascitur ad laborem nascitur. *Do pracy, ðo pracy.*

Piszą Autorowie, iż w Tebach Egiptu *była Statua* Memnona *z czarnego marmuru, ku Wschoðowi Słońca obrócona, ta Młoðzieńca postać okazywała, jakoby z krzesła wstać chcącego, oððaiąc uszanowanie wschoðzącemu Słońcu; Usta zaś iey tak kunsztownie wy robio-*

(k) Vade ad formicam o piger, & considera vias ejus.

Prov. C. 6. v. 6.

robione były, iż mówić zdawały się; Twierdzą inni iż wschodzącego słońca promieńmi obiaśniona głos wydawała. (1) *Temu my Posągowi arcy podobni iesteśmy na miękkiey prożnowania kanapie dni i nocy, iakby gwoździami*

przy-

---

(1) Apud *Ægyptias Thebas Memnonis* Statuam olim fuiſse ajunt, ex nigro lapide ad ortum solis conversam. Hæc imberbem Adolescentem referebat, cujus ambæ manus sedi sic innitebantur, ut hominis surgere volentis, similitudinem exprimeret. Videbatur enim saxeus ille Adolescens orienti soli velle aſsurgere, oculorum autem & totius oris conformatio hominem jam jam locuturum repræsentabat. Et sunt qui dicant, ab hac Statua sonum edi solitum, cum illam sol oriens radiis suis attigerit.

Pausanias in Atticis lib. 35. c. 7. Philoſtratus, Suidas Strabo & alii.

przybici spoczywaiąc i chociaż zdaiemy się że chcemy wstawać do roboty i do czynności odeyść; atoli wprawdzie tylko udaiemy nie wstaiemy, i czynnemi bydź nie chcemy. Chcemy coś mówić, atoli nam się i to nie darzy; bo tylko co mówiemy, z ust nie z serca pochodzi, rzadki któryby z szczerey chęci mówił; dla tego słowom naszym nie odpowiadaią czyny, mowa nie zgadza się z życiem: albowiem mówiemy a nie czyniemy, przedsiębierzemy a nie kończemy, postanawiamy, a nie uskuteczniamy; Nam właśnie Włoskie *przysłowie służy:* Dal detto al fatto, Є un grand tratto, *Wielki przeciąg od słowa do roboty.*

Prawdę mówiąc czyż nie tak iest

u nas

u nas równie po Wsiach iak i Miastach iż gdy ieden robi dziesięciu proźniaków na niego patrzy, to w Miastach gdzie więcey proźniaków, ale na Wsiach czego bez śmiechu wspomnieć nie można widziano, iż Dziedzic iednego poddanego maiąc, nad nim z gandziarą na pańskim stoi, àby mu więcey wyrobił, czyż nie śpieszniey by szła robota, gdyby mu, cepy w ręce wziąwszy, młócić dopomogł?

Nie próżno zaiste Wilchelm Peraldus Lugduneński Biskup *po ogrodzie chodząc to sobie w rozmyślaniu zadał pytanie: które też drzewo iest naymędrsze, a które nayglupsze? I po długiey uwadze zdecydował: że drzewo* Migdałowe *nayglupsze*, Morwowe *naymędr-*

mędrsze: dla tey naysłusznieyszey przyczyny; iż Migdał *naypierwszy z drzew kwitnie i swóy kwiat na niebeſpieczeństwo mrozu wystawia, chociaż nie rodzi owoców aż w głębokiey Jesieni.* Morwowe *zaś drzewo szczególnieysze bo lubo ostatnie z drzew kwitnie, naypierwey iednak swe wydaie owoce. O iak większa część ludzi podobnieysza do pierwszego niż do drugiego z tych drzew gatunku; dla tego też kwiat młodocianego wieku swoiego narażaiąc nie dościgaią wydawać cnotliwych owoców.*

Praca więc i cnota są naszą iedyną robotą nie próżnowanie, albo roskoszy. Którzy albowiem od pracy i cnoty unikaią samochcąc się bestyami

czynią, które nie wznoszą oka ku przyszłey wieczności. Nic życia ludzkiego równie nie wzmacnia, iak uczciwa i ustawiczna praca, tudzież Industrya *pilna. Lenistwem tępią się umysły, ciała trętwieią i do chorob sposobnieyszemi się staią. Od tego wszystkiego broni ćwiczenie; zapewnia* Drexelliusz. (1)

Naywięksi i naysławnieysi Ludzie

---

(1) Nihil æquè vitam hominum aut aptius, aut validius confirmat, quàm honesta eaquè assidua exercitatio & diligens *Industria*. Ignavia hæbetantur animi, corpora torpescunt, fiuntque morbis impensius obnoxia; otrumquè tuetur exercitatio.

Drex. § III. de Otii odio.

mimo pracy wysokich Urzędów swoich, ręcznemi się zabawiali robotami.

Tak zaprawdę: strata czasu iest naysromotnieysza i nayniebeſpiecznieysza. O czasie! naywiększy skarbie, gdyś raz iest stracony, więcey nie powetowany!

Punktem maleńkim iest życie nasze względem Wieczności, który choć podzielony na części, dzieciństwa, młodości, doyźrzałego wieku, starości i zgrzybiałości, wstecz atoli patrzącemu niczym się zdaie: Nam fugit interea, fugit irrecuparabile tempus. Virg: lib. 3. *którego czasu iak strata naycięższa tak oszczędność naychwalebnieysza i naypożytecznieysza.*

)o(*)o(

Trzeba tedy baczyć, aby żadna część czasu próżno nie uszła, i raczey co zbytniego robić, niżeli próżnować, to iest nic nie robić, tak: iak Opat Paweł *zabawiał się, o którym pisze* Caſsianus lib: 10. Instit: c. 24, *iż ten wolnych od powinności swoich godzin tyle zwykł był rabiać koszyków, iż całą chatkę swoię niemi napełniał; Aże ich nie miał komu pozbywać, co rok ie palił, aby na nowe lata nową się mogł zatrudniać robotą.*

Urządzić trzeba swoie roboty i prace rozumnie, wykonywać ie pilnie a co nayw iększa statecznie, snu, iak pokarmu zażywać miernie; w tym bowiem przebrana miara, nie tylko iest nieprzystoyna ale i zdrowiu szkodliwa.

O tym

O tym wszystkim przekonany Mło-
dzieniec poczciwego serca tak się uſpo-
sobi i zakocha w pracy, iż wszelkiey
usilności nie tylko w industryi przemy-
słu zażywać będzie na pozyskanie Ta-
lentów Sztuk i Nauk, przez uczciwe
zabawy, któremi by się stał sobie chwa-
lebny, Publiczności użyteczny, wszy-
stkim Braciom swoim to iest: Bliźnim
pomocny.

Do tego się więc zamiaru stosu-
iąc, ażeby Młodź Kraiowa pędziła
życie swoie zabawnie, wesoło i poży-
tecznie, Zmysł dotykania zatrudnić
przedsiębiorę naywłaściwszą mu i
nayprzyzwoitszą Sukien robienia pra-
cą, która doskonale urządzona, na

wielu

wielu podzielona, nie będzie ciężka; ale iak naypotrzebnieysza żyiącym (bo pierwszey potrzeby) tak całe zabawna, wesoła i pożyteczna, o którey zaczynam.

RĘKODZIEŁO
FABRYKA
SUKIENNA
CZĘŚĆ PIERWSZA

ROZDZIAŁ I.
Wykład i podział Fabryki.

Jak wszystkie na Swiecie Rzeczy a nawet i słowa dwojakiemu podlegaią znaczeniu, tak i wyraz *Fabryki* tegoż doznaie losu.

Fa-

Fabryka to słowo: bierze się na dobre, gdy skutki Ludziom pomyślne, chwalebne i pożyteczne przynosi; bierze się zaś na złe, gdy Ludzi do kłótni, szkody ochydy i nieprzyiaźni przyprowadza; I tak fabrykować Sukna, Porcellany, Marmury, Struktury, Cukry, są *Fabryki* pierwszego wydziału; bo za sobą ciągną przyiemne i słodkie mięszkańcom ziemi Owoce: Fabrykować zaś Listy, Umowy Tranzakcye, Historye, są *fabrykacye* drugiego rodzaju które życie ludzkie goryczą truią. Dla tego wszelkie Rządy Gubernia i Władze, iak są winne te drugiego gatunku, przez Prawa nawet Narodowe okrutnie karać, tak pierwszego wydziału są obowiązane wielce choynie nadgradzać; gdyby te

wła-

Władze w nadgrodzie i karze *Fabrykantów* powinną utrzymywały proporcyą i wagę, Swiatby był nierównie ozdobnieyszy, w pożyciu milszy, Ludzie szczęśliwsi, albowiem iak Opieka tak Władze Rzeczypoſpolitey dla pożytków tych którzy iey są powierzeni, nie dla pożytków tych, którym są te Urzędy oddane, wykonywać się powinny. (m)

Fabrykować więc nic innego nie iest, iak tylko z wielu rozmaitych rzeczy, iednę całość zgodną wyprowadzać,

przez

(m) Ut enim Tutela, sic Procuratio Reipublicæ, ad utilitatem eorum, qui commiſsi sunt, non ad eorum: quibus commiſsa eſt, gerenda eſt.
Cic: de Offic.

przez kombinacyą uważną, ułożenie sztuczne, przystosowanie zręczne (iak uczeni nazywaią *modifikacyą*) *à modo modyfikacya* zależy; Trzebaż tedy szczególniey w *Fabrykach* uważnie i dobrze robić, ażeby zasługiwać na nadgrodę, co się nie czyni tylko długą pracą, wielkim doświadczeniem, wielu Osób usilnym dokładaniem się, i czasu przewłoką, gdy złe robi się zazwyczay łatwo, ze śmiechem i w krótkich momentach. (n) Cnota trudna iest do wykonania, Dozorcy i Nauczyciela potrzebuie, chociaż i bez Magistra zdróżności uczy się. Upewnia *Seneka.*

(n) Virtus difficilis inventu eſt, Rectorem Ducemquè desiderat, etiamsi ſine Magiſtro vitia discuntur. *Seneca de aquis naturalibus.*

Dążąc więc do uszczęśliwienia Kraiu moiego Ludzi, równie w powszechności, iak w szczególności każdego, chociaż to *Rękodzieło* wyrabiania Sukien iest mimo Stanu moiego, atoli zawsze iest chwalebne, do czego mię Mędrzec *Rzymski* zagrzewa, mówiąc: *Iż czego się uczyć iest zbyteczna, wiedzieć atoli pożyteczna.* (o)

Fabryki zatem *Sukienney* która od lat 12. była zabawą moią, wyiawię tu choć co z większa przymioty, i tey Sztuki dla wielorakich pożytków Ludu, wynurzę i rzetelnie odkryię Prawidła.

ROZ-

(o) Nam etiam quod discere supervacaneum est, prodest cognoscere.

Sen: Lib. 6. de Benef.

ROZDZIAŁ II.

Fabrykę Sukienną uważać potrzeba iako Sztukę.

Fabryka Sukienna iest to Sztuka pierwszey na Świecie potrzeby, ani się bez niey Rodzay Ludzki obeyść przystoynie i wygodnie może.

Lubo z pierwszego względu zdać się może komu nikczemna, atoli uważaiącemu okiem rozumu, iest wielka Sztuka, tak ze swoich przyczyn iako i ze skutków.

Zwyczayna to iest na Swiecie, iż rzeczy w zmysły nagle biiące, prędko też nikną, nic po sobie użytku nie zo-

stawu-

stawuiąc, podobnie iak deszcze powolne dla Swiata są daleko pożytecznieysze, niż wietrznolotne ulewy, podług owego przysłowia: *Co się prędko wznieci, to nie długo świeci.* Rzeczy zaś powoli wzrastaiące są trwalsze; właśnie iak w naturze tak i w rozumach wszystkie wychodzą płody. *Sikora* ma piskląt 24. *Słoń* 1. i to w lat 50. Ale tamte ptaszęta do niczego, *Wiatr* ie unosi, *Słoń* zaś *Słonia* zdolnego do wszystkich dźwigania ciężarów rodzi.

ROZDZIAŁ III.

O Pożytkach z Fabryki wynikaiących.

§. I.

Jest dobroczynna.

Widzieć się to daie gdy nas procz okrycia nagości naszey, chroni od zimna, ciepła dodaie, zdrowie konserwuie, czyni rozmaite i nieprzeliczone wygody i ozdoby, ale co naywiększa: iż nam naypierwszego Dobroczyńcę to iest Oyca Niebieskiego nieustannie przypomina. Zaiste ktoż nie wie? iż pierwsi Rodzice nasi *Adam i Ewa*, w Raju poznawszy nagość swoię po przestępstwie wstydem ogarnieni z *figowych* sobie liści robić przyodziewę zaczęli, ale ta dla nas ich

Potom-

Potomstwa, w tych zwłaszcza wiekach i mieysc położeniach, bardzoby lekka, słaba i nietrwała była. Pan Naywyższy w *Raju* dał im do okrycia wygodniey-sze kożuszki z litości swoiey, iak Pismo S. wspomina: *I zrobił Pan BÓG Adamowi i Żonie iego przyodziewę z kożuszków i odział ich.* (p) Łaskawie przeznaczywszy: abyśmy dołożywszy rozumu i rąk pracowitych, przyzwoiciey się z wełny owieczek i wygodniey okrywali, niż z drzew liściami; w tylu różnych położeniach *klimatów* na Okręgu Swiata, znosić ostrość powietrza rozrodzeni.

D Czyż-

(p) Fecit quoq; Dominus DEUS Adæ & Uxori ejus tunicas pelliceas & induit eos. &c. *Gen. C. 3. v. 21.*

Czyżby naytęższy *Syberyta* w swym Kraiu pod liściem nie skośniał? albo raczey: czyby do okrycia swey nagości ſposobne tam liście (iak były w *Raju*, albo iak w południowych stronach naleść się mogą) wyszukał?

Fig Indyiskich liście na kilka rozciągaią się łokci, iak i *palmowe*, a to przez większą moc tam działaiącego Słońca, gdy tym czasem w *Laponii* ledwie trawy poziomę znaią.

A stąd naywięcey na ubogich Rodziców dobroczynna *Fabryka*, iż dzieci rozpustne do pracy zaprawia, ſpokoynemi czyni i Rodzicom na nich expensy i różnych wydatków, a co szacunku nie ma, w domu szkody, kłopotu, swarów, swawoli umnieysza.

§. II.

Ludziom w Powszechności i szczególności dogodna.

Dogodna w powszechności i w szczególności Ludziom wydaie się, bo mimo tego, iż bogatszych przynagla uczciwie expensować, na takie które mnoży wygody i pożytki; uboższym daie ciągle sposob utrzymywania życia przystoynego.

Dogodności zaś iey kto stąd nie uzna? iż ona neypierwszą Ludzi potrzebę zasłania, nie tylko, ale iż ona Rangi Ludzi rozdziela, tak iż z Sukni kondycya się Ludzi pospolicie rozeznaie; boć Ludzie z natury wszyscy są iednacy, odzienie ich tylko rozróżnia. Co o iak

iest niewypowiedzianym dobrem i powszechną wygodą? Wpływ zaś maiących do *Fabryki Sukienney* innych Sztuk, Kunsztów, wszelkiego gatunku rzemieślniczych rąk, pomocy, Mechaniki, handlów, tysiącznych potrzeb, a kto wyrachować zdoła? *Falbiernią* zupełną doskonale urządzoną wykonać, czego to potrzeba? Krótko mówiąc: zatrudno może prywatnego Obywatela fortuna tak chwalebnemu przedsięwzięciu zadosyć uczynić.

To tylko nie dobre, (co nie z istoty *Fabryki Rękodzieła* ale z namiętności ludzkich pochodzi,) że *Fabryki* są posunięte do tego doskonałości stopnia iż służą i zbytkom, ale to o wszystkich, Sztukach *Rękodziełach*, *Fabrykach* mówić się może.

Wszak o nieśmiertelności Duszy, głupstwa *Filozofów*, Prawdę upstrzyły aż do zagubienia oney; wszak piękne przeszkody (ale zawsze przeszkody) nayśliczniejszych Nabożeństw, wygubiły w Wiernych Chrystusowych pobożność? Często bystry rozum ludzki na drugą stronę przeładuie, nawet na swoie szkody, dla tego bydź ma zawsze od Władz przyzwoitych kierowany.

Fabryka w wydoskonaleniu swoim dowcip zaostrza, siły zastala, czerstwości pomaga, wspaniałości iest dowodem, iakowy dowod niegdyś okazał *Bolesław Chrobry* Krol Polski, który idącemu *Ottonowi* Cesarzowi do *Gniezna* do Nawiedzenia Zwłok *S. Woyciecha* Arcybiskupa *Gnieznieńskiego* Męczennika i Patrona

trona Korony Polskiey, na 7. mil suknem wysłać drogi rozkazał i sam Cesarzowi w tey pobożney pielgrzymce osobiście towarzyszył; Jak Historye Kraiowe piszą. *Niesiecki fol:* *Długosz fol: 123.*

§. III.

Jest prożniactwa nieprzyiaciołką i wykorzenieniem.

Cała istota teyże *Fabryki* od usilney pracy zależy, a ieżeli iak mówi *Cassianus:* *Kto pracuie od iednego diabła, próżnuiący zaś od 600, owszem od niezliczonych nagabany bywa*, iakaż z iey pracy nauka wynika! (p) Pio-

(p) Qui laborat ab uno diabolo, otiosus a 600. imò ab innumeris diabolis exagitatur.

Cassianus lib: 10. Collat. Sacr. C. 23.

Próżniaków *Fabryka* nie cierpi, nie przyimuie, gdyż wszyscy Ludzie bez wyłączenia, nosząc na sobie Dekret wyroku w *Raju* przeciw nim wypadłego po grzechu „ *W pocie czoła twego będziesz pożywał chleba twoiego*. (q) pracować koniecznie powinni.

Próżniak będąc igrzyskiem czarta, prawdzi na sobie co S. Ewangelia wspomina: *Gdy spali ludzie przyszedł nieprzyiazny człowiek i podsiał kąkolu.* (r) Nie strzegącym to tylko roli własney,

---

(q) In sudore vultûs tuî vesceris pane tuo.
Gen: C. 3. v. 19.

(r) Cum dormierint homines, venit inimicus homo & superseminavit zyzania.
Math: C. 13. v. 25.

sney, nieprzyiaciel duszny podsiewa wszelkich nieprawości nasiona.

Czyż się nie okazuie, iż prożnowanie rodzi wszelkie nieprawości? Cudem iest człowiek próżnuiący a niewinny, i iak są spowinowacone, kłamstwo z kradzieżą, równie związane są, nic nie czynić i źle czynić. (s) Na co *Owidyusz* przedziwnie dosadnie pisze.

Quæritur: ægysthus quare sit factus adulter?
In promptu causa est, desidiosus erat.

Otia

(s) In ludo vitii otium Magister est & Doctor primarius. Portentum est homo otiosus & castus, atq; ut cognata sunt mentiri & furari, sic proxima sunt nihil agere, & male agere.
Drexell: lib: de Otio.

Otia si tollas periere cupidinis arcus,
Contemptæquè jacent, & sine luce faces.
Quam platanus rivis gaudet, quam populus undâ
Et quam limosa canna pallustri humo,
Tam Venus Otia amat, &c. - - -

Mędrzec Pański złość próżniackiego życia daiąc poznać, wyraża w te słowa: *Przeszedłem przez rolą leniucha i przez Winnicę męża głupiego; a oto cała zarosła pokrzywami i okryła się cierniem.* (t) Kąkole, osty, pokrzywy i ciernie rosną na gruncie prożniaka i taki iak niesposobny do pracy, tak i do chwały.

Zai-

(t) Per agrum hominis pigri transivi, & per Vineam viri stulti, & ecce totum repleverunt urticæ, & operierunt superficiem ejus spinæ. *Prov. C. 24. v. 30.*

Zaiste! dokupuie się ubostwem Królestwa, bolem wesela, pracą spoczynku. (u) Ani w Niebie idzie insza moneta.

W *Raju* roskoszy Człowiek stworzony; aby około niego pracował i pilnował go, iak Pismo S. naucza. (w) My zaś stamtąd za karę wygnani próżnować mamy? To się rozumowi sprzeciwia.

Woła *Krassomowca Rzymski*: (x) „ Nie dla nas tylko stworzeni iesteśmy „ isto-

---

(u) Certè emitur paupertate Regnum, dolore gaudium, labore requies.

S. Aug: de Reg: Dei.

(w) In Paradiso voluptatis ut operaretur & custodiret illud.

Gene:

(x) „ Non nobis solum nati sumus, Ortusq; no- „ stri partem Patria vindicat, partem parentes

„ istoty naszey cząstki wyciąga Oyczy-
„ zna, cząstki krewieństwo cząstki przy-
„ iaciele. Gdy wszystko rozumną uwa-
„ gą przebieżysz nad wszystkie związki
„ nie masz obowiązniącego bardziey, ani
„ milszego, iak który każdego z nas wią-
„ że z Oyczyzną naszą. Mili są krewni,
„ miłe dziatki, powinowaci, przyiacie-
„ le, służący, lecz te wszystkie wszy-

„ stkich

„ partem amici, cum omnia ratione animoquè
„ lustraveris, omnium societatum nulla est gra-
„ vior, nulla carior, quàm ea: quæ cum Re-
„ publica est unicuiquè nostrum. Cari sunt
„ Parentes, cari liberi, propinqui, Familiares,
„ sed omnes omnium caritates patria una com-
„ plexa est: pro qua quis bonus dubitet mor-
„ tem obpetere? si ei sit profuturus.

Cic. de Offic: lib: 1.

„ stkich powaby Oyczyzna sama w so-
„ bie obeymuie, za którą kto poczciwy
„ będzie się wachał życie położyć, byle
„ iey stał się pomocnym? „ Poganin
dla Oyczyzny ziemskiey, nie tylko pra-
cy, ale i życia ofiary wyciągał; któż się
dla pozyskania Oyczyzny Niebieskiey do
usilnieyszey pracy zaprzągać nie będzie?
Wprawdzie szlachetne są tego *Krasso-
mowcy* myśli i w nas zbawienne skutki
sprawować powinny.

§. IV.

Cnoty iest przyczyną.

Dał to poznać widocznie Poeta cho-
ciaż Poganin gdy to nauczał „ iż roz-
rządzili *Bogowie* Cnoty potami nabywać.
Virtutem voluere Dij sudore parari.

lubo

lubo Chrześciański Wierszopis Potomności zostawił tamtemu na pozor przeciwiące się zdanie. - - - - - - -

Ipsa etiam se gaudet emi sudore voluptas.
Ipsa etiam curis pascitur & studiis.

Simon Simonides.

Które zdania ah! iak łatwo zgodzić, gdy wszelka praca podeymuie się wyciśnionym potem, ktoż raczey na dobre pracować nie będzie niż na złe? Kto oszczędzać będzie usilności w robocie na uszczęśliwienie swoie, gdy iey na zgubę własną większa część synów zatracenia nakładać nie żałuią? Zapamiętali na siebie, ani Prawdom daiący wiarę okrzyczanym od Kościoła S. i od wrodzonego rozumu „ *Exulet à Domo Pietas, & nec aurea illam fortuna beabit.* Diex.

Dla tego wszystkich Ludzi BOG pracą naciska, iakoby daiąc wszystkim w rękę łopatę: a tak chcąc, nie chcąc, pracować musiemy (y) Do niey ubogiego przyciska niedostatek, bogatych sama fortuna, i wprawdzie tych cięższe krzyże od których są wolni nędzarze, iako to: Prawa, kłótnie, spory, utrzymanie maiątku, punkt honoru, edukacya dzieci, Urzędów ſprawowanie &c.

Gdzie zaś prożnowaniem bawią się, tam milczenie, skromność i cnoty wygnane, szczebiotania, obmowy, kłótnie, sfary zamnożone, do ubostwa w czasie

życia,

(y) Velimus, nolimus fodiendum eſt.
Job. C. v. 7.

życia, do utraty zbawienia wiecznego po śmierci przywodzą. Bo nie inaczey toczyć się zwykło koło ludzkich obrotów „iak „ praci rodzi bogactwa, bogactwa py„ chę, pycha zbytek, zbytek ubostwo i „ toż na odwrot: ubostwo pokorę, pokora „ pracą, praca Industryą, różnych Sztuk „ wynalazki, z których bogactwa i t. d.

Niechże nas zawsze i bezprzestanku prac różność zatrudnia, albowiem *słabieie bez przeciwnika cnota, w ten czas się pozna iakiegoś umysłu, gdy co możesz, cierpliwość okaże.* (z) Abyśmy

(z) Langvet sine adversario Virtus, tunc apparet quanta sit, quantumq; valeat, cum quid possis patientia ostendit.

Seneca lib: de Prov. c. 4.

śmy doczeŝnie i wiecznie szczęśliwemi byli, naypodleyszych się nie wstydząc (ieżeli iaka bydź może podłą, gdy się z powodu Cnoty wykonywa) zwłaszcza iż *naynikczemnieysze rzeczy naypożyteczniey zażywane bydź mogą.* iak upewnia Symonides. (aa)

Ani tego z pamięci spuszczaymy, czego nas powszechne doświadczenie przez usta Wierszopisów uczy. . . . .

Ars valet, Ars præstat, si res perit, Ars tibi restat,
Nam solet Ars Dominum sæpè juvare suum.

A Swięty *Grzegorz* rzetelnie napo-

mina

(aa) Vilissima rerum etiam veniunt in usum.
Simon Simonides.

mina mowiąc: *W niegodziwe nie wpadnie kto się godziwemi zatrudnia.* (bb)

Zważay: iak cię kto mieć będzie za cnotliwego gdy nie dasz dowodu cierpliwości, będąc ubogim? uprzeymie znoszącym prześladowania, gdy obfituiesz w dostatki? iak chętnie posłusznym, gdy ci nikt nie rozkazuie? iak łagodnym i cichym, gdy ci się nie sprzeciwia? iak skromnym i pokornym, gdy się w urzędach nie starzeiesz, Krótko mówiąc: iak sam siebie poznasz, gdy ci wszystko do twego humoru pomyślnie płynie? Śmiało

(bb) In illicitis non cadet, qui se à licitis cautè restringit.

S. Gregor. lib. 5. mor. c. 8.

Żołnierz na rany i krew swoię pogląda, gdy iest pewien iź przez nie zwycięstwa odnosi. „ Patrz nad *Dunaiem* na „ leżące Kraie i Narody, nieustanna ich „ zima przyciska, ziemia nieżyzna utrzy„ muie, od zimna drzewem się zasta„ wiaią, karmią się tylko łowami: toż „ zdaią ci się nędznemi? Nie masz tam „ nędzy, gdzie zwyczay w naturę się „ zamienił „

„ *Pulchrius quid Roma? Scythico quid frigore pejus?*
„ *Attamen in Scythico frigore Scytha manet.*

„ Czego się dziwisz przeciwnościom do„ brych Mężów, aby utwierdzonemi i „ zahartowanemi stali się? Nie masz „ mocnego i gruntownego drzewa iak to

„ na

„ na które wielkie wiatry wieią, (cc) te
„ samą się przeciwnością umacniaią i ko-
„ rzenia swe silniey zagłębiaią, słabe zaś
„ które się na roskosznych dolinach cho-
„ waią. „

Wszelka praca rodzi Cnotę, Cnota rodzi honor, iak tedy honor delikatnie piastować winieneś, tak Cnotę tym bardziey, iak Polski Poeta głosi rostropnie:

 Dość

(cc) „ Considera Germanos, inquit *Seneca*, & quid
„ quid circa Istrum pagorum Gentium occurrat,
„ perpetua illos hyems & triste Cælum pre-
„ mit, in lignè solùm sterile sustentat; imbrem
„ culmo aut fronde defendunt, in alimentum
„ feras captant. Miseri tibi videntur? Nil mi-
„ serum, quod in naturam consvetudo condu-
„ xit. Quid miraris bonos Viros, ut constt-

Dość iest zacząć wyſtępek, iuż w tym krok nie długi,
Bo wyſtępek ogniwem ciągnie z sobą drugi.
Cnota honor przyznasz mi, nad przepaścią mieszka
Kto spadł ztamtąd, żadna go nie wprowadzi ścieszka.

Prawdziwey się Cnoty i Honoru, nie inaczey tylko usilną pracą dorabiać potrzeba.

§. V.

Jest Kołyską bogactw.

Coż się rozumie przez kołyskę i iaki iest używania iey koniec? Człowieka nie

---

„ mentur concuti? Non eſt solida nec fortis
„ arbor, in quam fortis ventus incursat, ipsa
„ enim vexatione conſtringitur & radices cer-
„ tiùs figit; Fragiles sunt, quæ in aprica
„ valle creverunt.

Seneca lib: de Prov: c. 4.
ubi de pristis German: loquitur.

nie masz podobno pod Słońcem któryby w tym się mięszkaniu na Swiat przyszedłszy nie mieścił. Ta to iest: która Człowiekowi na Swiat gościowi (czyli raczey rzetelnie mowiąc) wygnańcowi, pierwszą staie się potrzebą, schronieniem i wygodą; która mu pierwsze skłonienie głowy zabeſpiecza; która naypierwszym iest świadkiem płaczów i nędzy iego; która łzy iego przyimuie i osusza; która go czas nieiaki, w wieku nie mogącym sobie pomoc, tuli i dochowywa, odmlecza, sił dodaie, sposobi i zachowuie Człowieka w czasie do wielkich czynów zdatnego.

A iak się dzieie z Człowiekiem, nie inaczey dzieie się ze wszystkim stworzeniem na Swiecie, bo Prawa Natury bez-

wzglę-

względnie są iedne na wszystkich. I tak widzisz chleb na niwach roskosznie okrytych, ktoż go ie w kłosie? O iak to wiele i wielu gatunków dowcipu ludzkiego doświadczeń potrzeba, nim się w bochenek do pożywania wypiecze! *Zapytay Gospodarzów*: z drzewa nim do zakosztowania zerwiesz Owocu miłego, ile to lat trzeba łożyć na przesadzanie; okulizowanie, szczepienie, i to nie ladaiakich, ale dobrych gatunków i wyszukanych prawdziwie; nakoniec po tylu staraniach i cierpliwości w czekaniu, iest zawsze w nich co do wyrzucenia, i smaku dochodząc, nadto ieszcze ostrugać ie potrzeba. *Naucz się od Ogrodników*: Zwierzęta są Człowiekowi do pożywienia poddane, ileż to Człowiek potów wylać musi?

si? nim mu zabić które przyidzie. *Dowiedz się od myśliwców*: kurę domową pożyć, co to kosztuie fatygi, nim zaprawną na półmisek dadzą? *Zapatrz się na Kucharzów &c.* gdy Słoń, Koń, Wół, Wielbłąd, &c: co rocznie gotową paszą na łąkach znayduią sobie, bez zatrudnienia i kłopotu.

Podobnież *Sukienna Fabryka* która produktu wełny (będąc naypierwszą potrzebą i wygodą) zażywa i dowcipnie wyrabia na pożytki Ludzi, czyż nie słuszniey kołyską bogactw nazwać się może? tym bardziey, iż gdzie iest dobrze pielęgnowana, nie tylko wystarcza potrzebie, (ale co nie iest iey winą, lecz tylko używaiących iey ludzi) i zbytkowi służy.

Do Rządu należy, ażeby zbytki obciąwszy potrzebie ludu służyła; małą bowiem iest liczba zbytkuiących, którzy zagranicznych Sukien wyciągaią, Kraiowemi się nie kontentuią, a o *Fabryki* cale niedbaią; w porównaniu tych, którzy są albo źle okryci, albo cale nie okryci, sprawiedliwość w tey mierze przyciągnąwszy do słuszney wagi, wszystekby lud kraiowy miał przyzwoitą wygodę, a Kray byłby bogatszy przez handel, którego to *Rękodzieło* iest duszą.

§. VI.

Jest Duszą Handlu i Społeczeństwa Ludzi.

O iak miła iest wspomnieć, co nam Historye zostawiły, iak nasz Kray niegdyś

gdyś był bogaty, handlowny, potężny, mocny i znaczący, co znać i z tego, co *Długosz* współczesny opisuie, z okoliczności Cesarza *Ottona* Grob *Swiętego Woyciecha* w *Gnieznie* nawiedzaiącego, (dd) gdzie *Bolesława* przewyższaiącego wszelką sławę swoię *Otto* Cesarz uznawszy; tamże w *Gnieznie* Koronę z Głowy swoiey zdiąwszy, tąż go na

(dd) Voto itaq; suo satisfacturus ad Corpus Sacrum Digna Sancto Munera oblaturus, in *Poloniam* versus ſtipatus multitudine Principum, & Militum procedebat; simul & ut votum suum persolveret, & Ducis *Boleslai* Personam quam universorum fama magnis celebrabat laudibus videret. Conſtabat quoquè Illum non solum pro visendo Corpore *Sancti Adalberti Poloniam* profectum fuiſse, sed etiam *Boleslai* Ducis Polonorum ſama pertractum. Cujus adventum Bo-

na Krola Narodu Polskiego koronował, i za Herb Państwu Orła Białego nadał. *Bolesław* tym widokiem *Ottona* zabawił, aby Go w *Gnieznie* wspanialey ieszcze z zgromadzonym Państwa swego Szłachty Orszakiem przyiął w Kraiu swoim, co mu się do zadziwienia wszystkich współczesnych naypomyślniey udało.

Wstyd

---

leslaus Polonorum Dux plurimorum denuntiatione præsentiens, singularum rerum quibusiam Magnificus Hospes & ejus exercitus excipi procurariq; posset, instituit Apparatum: ut venienti Imperatori ad fines Poloniæ eum cum excepit reverentia & honore. In finibus autem exceptum, omnibus necessariis tam ipsum, quam omnes suos milites abundè & liberaliter procurat, & per loca directoria usq; ad *Posnaniam* deducit. Et quoniam *Otto* Imperator. In con-

Wstyd Człowiekowi rozumnemu tak iest wrodzony (co iest dowodem nay-większego Miłosierdzia Boskiego nad nami, w stanie upadku naszego) iż gdyby nie był odziany, znaiąc nagość swoią nie śmiałby wniść między podobnych sobie, nabywać rzeczy koniecznie iemu potrzebnych do utrzymywania śmiertelnego życia; ktoż stąd nie pozna naypierwszey potrzeby *Fabryki Sukienney?*

---

dione Voti sui habebat, 7. milliaribus ad Corpus *S. Adalberti* pedeſtre iter conficere ex *Posnania* (tanto enim spatio iter medium versus *Gnesnam* protenditur) ire decrevit; qua re ad notitiam *Boleslai* perlata, quo omnem poſsibilem sibi honorem Imperatori exhiberet, omne iter a *Posnania* usquè ad *Gnesnam* variorum pannorum coloribus, per quod Imperator *Otto* transiturus erat conſterni diſposuit; ut in grediendo Imperator cum militibus nullibi Terram

Nim ludzki dowcip trafił okrywać nagość płotnem *Adam* w Raju liściem się figowym otulał, aż mu sam BOG podał z miłosierdzia swego kożuszek. Z Raju więc wyszły do używania i wygodnie i trwało i ciepło runa wełny; iakże Rayskiego tego wynalazku dla własney naszey i konieczney potrzeby doskonalić nie będziemy?

BOG

---

contingeret. Verum etsi Imperator hujusmodi Officio aliquantulum se non indigere & magis sibi oneri, quam honori esse significasset; *Boleslai* tamen precibus devictus, & nè Devotionem suam affectionemq; repudiatam iri quaeri posset, voto illius acquievit; & *Boleslao* Eum pedestri simul itinere cum suis militibus associante *Gnesnam* pervenit.

Dlugossius Tom: I. lib. 2. pag. 123.

BOG w Raju dał *Adamowi* kożuszek, aby daiąc nam opatrzenie potrzeby, odstręczył od zbytków; My też stosuiąc się do Woli Jego, nam dosyć iaśnie okazaney, w okryciu Suknami nie zbytków, lecz tylko wygody szukać powinniśmy, a to przy handlu, gdyż ten Kray czyni bogatym, bardzo wielu ludzi pożytecznie zatrudnia, do doskonałości doprowadza i miłe wszystkim iedna pożycie.

Rożność gatunków Wełn, a czyż nie iaśniey okazuie przedziwną Opatrzność! dogadzaiącą naszey wygodzie podług *klimatów* mnieyszego lub większego w Kraju zimna; I tak barany Węgierskie, Tatarskie, Polskie, kosmatsze, delikatnieysze, Angielskie, Włoskie, Hiszpańskie

skie &c. nayprzednieysze Afrykańskie, ale te wszystkie przez handel wszystkim są spólne.

Nic w Kraju nie rodzi się tylko dla Kraju, zazdrość przewrotnych Ludzi te cła chciwości i osobkowania się poczyniła; wszystko wszystkich iest wszędzie, wszak iednego Oyca wszyscy dziećmi iesteśmy?

Zbytek to na Swiat nieszczęście sprowadził, iż się bydź Ludzie od siebie różnemi sądzą, owszem iż się iedni drugim nieprzyiaciołmi staią; A za co? iż ten *Niemiec*, ten *Francuz*, ten *Polak*, ten *Szwed*, a ten *Moskal*; iż ten biały, a ten czarny, iż ten w obszlagach czerwonych, a ten zielonych. Ach! iak to

dale-

daleko rozum ludzki obłąkał się; sądząc o nim zdrowo, inaczey mówić nie można iak tylko, iż gdy Ludzie zapomnieli z iakiego wyszli początku, pewnie nie wiedzą, ani chcą poznać do iakiego dążyć są powinni końca; a iakie przeyście, to iest sprawiedliwy śrzodek życia czasowego, od początku do właściwego sobie ułożyli końca, gdy go nie znaią iak iść dobrze maią; śmiem mówić: iżby większym dziwem było, gdyby nie znaiąc tego wszystkiego szli dobrze, niż gdy nie znaiąc, błędną drogą idą ślepo na zgubę „ *Bo nie masz ktoby to zważał, nie masz żadnego, któryby serdecznie Prawdę rozmyślał,* (ee)

(ee) Non est qui recogitet corde.

Isa: c. 57. v. 1.

Czyżby nie słusznieysza było, iżby się na sprawiedliwość tyle zatrudniało pożytecznie Ludzi, niż tak wiele niepożytecznie na zgubę? Jle zaś Ludzi potrzebuie *Fabryka* niżey się oznaczy: a to, do roboty, do rachunków, do straży, do dozoru, do handlu, do rządu, *&c.* do iakieyże zaś doskonałości zatrudniaiących się sobą nie doprowadza? gdyż procz starania i prac powszechnych musi pilnować *Wagi,* co do włosa, *Opisu* co do sierci; *Miary,* co do calu; *Rachunków* co do denaru; *Czasu* co do momentu; *Świadectwa* co do Imienia; *Wiary* co do słowa; *Kredytu*

Nullus est, qui recogitet corde.

Jerem: 12. c. 11.

co do *poczciwości* co do *cienia* niepoślakowanie ; A zawsze wszystko z rozumem i racyą, Jakże wśrzód tak doskonalącego się w ustawiczney pracy i wydoskonalonego Ludu, nie ma bydź miłe pożycie? Ale to tak miłe, iż życie na śpiewaniu wdzięcznie i wesoło przechodzi, bo spółem robiącym wszystkie tey *Sztuki Rękodzieła*, słów i rzeczy w reszcie i materyi do swarów nie staie, tylko do śpiewania na Chory Pieśni pobożnych, maią naywiększą sposobność.

Taki był zwyczay dawnych naszych Oyców *Polaków*, kiedy Sukiennice *Krakowskie Kazimierskie* nie próżnowały, ani postrzegalnie, a kiedy na woynie maszeruiąc ich Woyska: *Zawitay Ranna Jutrzenko* i Pieśń *S. Woyciecha* mię-

dzy innemi razem śpiewali (iak wspominaią Krajowe Historye) odgłosy się naszych Rycerzów o Nieba obiiały i męstwo odnosiło zwycięstwa. Toż czyniono po domach, to przy warsztatach, toć nie dziw, iż były szczęśliwsze czasy nad nasze.

§. VII.

Jest miłości związkiem.

Taki życia spólnego nad robotą sposób, iest prawdziwym *miłości Chrześciańskiey związkiem*, bo w śpiewaniu pobożnych Pieśni uczy się cnoty, czas wesoło spada, robota śpieszniey idzie, BOG którego brzmi Chwała prace pomyślnym końcem uwieńcza. Mniey czasu do kłótni, do swarów, do swawoli i

do

do niepoczciwości. *To Prawo miłości bliźniego nie tylko napisane ale nam iest wrodzone, które nie tylko wzięliśmy, czytaliśmy, nauczyliśmy się go, ale z naturą wyssaliśmy. Coż bowiem z rozumem zgodnieyszego? iak ażeby Człowiek Człowieka uczestnika rodzaiu swoiego miłować?* (ff)

Tak urządzoną *Fabryka*, iakieby współczesnym czyniła zbudowania i pożytki, gdzieby ieden wszystkich miłości

(ff) Hæc non scripta tantum sed nata Lex, quam non solum accepimus, legimus, didicimus, sed a natura hausimus. Quid enim magis rationi consentaneum? quàm ut homo hominem sui generis consortem diligat.

Drexell. de Char. Pur. 1. c. 1.

interefs zapalał? iakąż Rządowi zaletę w tak miłym obcowaniu? każdyby się w nim cisnął zostawać, albowiem w nim prace zdawałyby się zabawą, a wszelkie trudy słodziłaby tak miła społeczność.

§. VIII.

Jest Rządu znakomitą zaletą.

Winni są przy sterze Rządu siedzący wytępiać próżniactwo iako naygorsze na ludzi powietrze, gdyż to iest powszechnym doświadczeniem *iż próżnowanie iest początkiem i nasieniem wszystkich nieszczęść, tak szczególnych iako i powszechnych.* (gg)

(gg) Otium origo seminarium & lerna malorum omnium. *Drex. de Otio.*

Strzeż się próżnowania a wszystko złe wykorzenisz. Słusznie *S. Hieronim* przestrzega: *Nie masz nic gorszego nad próżnowanie, które nie tylko rzeczy nie nabywa, ale maiątki utraca. Życie pobożne postępkiem wzrasta, próżnowaniem gnuśnieie i ustaie.* (hh) Każdy bierz z siebie miarę, a uznasz iż iesteś: *Ideo tentatus quia non occupatus.*

Człowieka na Swiat do pracy bydź wydanego o iak ślicznie mocno i gruntownie opisał szanowny *Metastazy* w te słowa. *Oh!*

(hh) Nihil otio deteriùs est, quod non solùm onn acquirit nova, sed etiam parta consummit. Sanctae vitae ratio procefsu gaudet, & crescit, cefsatione torpescit & deficit.

S. Hier. Tom. 9. Ep. 1. ad Demetriadem.

Oh! misero chi nato solo al l' ozio e al riposo esser figura!

„ Son l'alme un Onda pura, sor-
„ gente immortal, non destinata infan-
„ gosa palude, putrida à ristagnar.
„ Ma della terra à ricercar le vene,
„ benefica è vivace. E si tal volta
„ travia da quel sentiero, che l'Eterna
„ Ragione à lei disegna; del l'Origi-
„ ne sua diventa indegna. Metastasio
„ del l'Alcide.

Dla nie przymnażania żalu poczciwym Duszom, nie wspominam tu skutków opłakanych próżniactwa ludu, do których się iuż prawie nasze przyuczyły zmysły, tak dalece: iż w Katolickim Prawowiernym naszym Kraju coby nie-

cnota

cnota razić powinna w oczy rzadkością swoią, teraz poczciwego Człowieka dobry iaki postępek osobliwością się staie.

Potrzebaby się bardzo rozszerzać, gdyby przyszło wytykać rozliczne bezprawia w tey mierze, raczey tedy szkody przypomnę: w Kraju gospodarstwo nikczemne, włościan ubogi, młodzież rozwiozła, czeladź rozpiła, Szlachta zbytkuiąca, Rękodzieła nie znane, Sztuki piękne zaniedbane, Szkoły zubożone, Rząd opuszczony, handel zarzucony, Obywatel wszelki zakłócony, Miasta podupadłe, a *Sacerdos ut Populus &c.* nie także iest u nas?

Nikt albowiem przeczyć nie może iżby ciała politycznego to iest wszelkiego

go zgromadzenia Ludu Rząd duszą i panem nie był, z tego tedy rządzonego Ludu Obyczaiów nie omylnie i nie chybnie sądzić się zwykło o Rządzie, oby BOG takim nas uszczęśliwił, któremuby przystosować można, co napisał niegdyś Sławny Poeta Papieża Urbana *X. Sarbiewski* na pochwałę *S. Karola Borromeusza* Kardynała, z którego zwierzchnich przymiotów i ułożenia, dochodził wielkości Duszy Jego.

Excubat in medio tibi pulchra modestia vultu
Et niveus roseo, regnat in ore pudor,
Simplicitas oculis, sacra facundia linguæ,
Ridet in ingenuis gratia viva genis.
Majestas humeros, blanda Clementia frontem
Pura Verecundos, Pectora Candor habet,
Præ foribus famuli, video famu'æq; morantur.
Virtutem Dominam quis neget esse Domi.

Albo:

Albowiem przysłowie niesie „ *Ad Exemplum Regis totus componitur orbis.* (ii) Dla tego *S. Augustyn* wychwala *Pitagoresa*, iż on Sztuki władania swoich Słuchaczów na ostatku uczył, iuż wyćwiczonych, doskonałych i mądrych. Widział on bowiem tyle tam burzy, iż na nie narażać nie chciał, tylko Męża który w rządzeniu umiał unikać rozbicia, albo gdyby inaczey bydź nie mogło, on sam burzy stawił się za skałę.

(ii) *S. Aug. Lib. de Ordine.* Laudat *Pithagoram*: Quod regendæ Reipublicæ disciplinam suis Auditoribus ultimam tradebat, jam doctis, pefectis, sapientibus. Tantos enim ibi fluctus videbat, ut eis nollet committere, nisi Virum, qui & regendo penè divinè scopulos evitaret, etsi omnia defecissent, ipse illis fluctibus, quasi scopus fieret.

§. IX.

Jest Gospodarstwa wszelkiego pomnożeniem.

Jeżeli skąd inąd, to i z gospodarstwa tey *Fabryki* chwalebne wynikaią skutki i pożytki; która krom tego iż ludzi zdatnemi czyni do wyższych Urzędów, formalnego gospodarstwa to iest Rachunków, kalkulacyi, handlu, przeyźrzenia, potrzebom zaradzenia; i w materyalnym gospodarstwie niemniey ćwiczy, czyniąc Panów potrzebnemi ubogim, w dostarczaniu produktów, ubogich Panom wzaiemnie w wyrabianiu tychże produktów, i gruntowe nawet gospodarstwo wspomaga, bo naciska dla zarobku przychowywać trzody, czynić rolą zyznieyszą, czystość

koło

koło nich zachowywać, i wszystkich innych Krajowych produktów konsumpcyą czyni, czyż nie iest oczywistym dobrem? co Kraju urządzonego iest rzetelnym Skarbem.

§. X.

Jest prawdziwie rzetelnym Skarbem.

Są inne szacowne innych Narodów Skarby, które więcey spustoszenia niż pożytków Ludziom i Krajowi przynoszą, a zaniedbane są iakby nie były; I tak złoto w *Peru* Skarbem iest obcym, a zgubą Krajowym, do tego punktu, iż ich niewolnikami uczyniło: Skarb zaś *Fabryki Sukienney* rzetelnieyszy iest, bo się bez złota srebra Kray obeyść może, a bez przyodziewy nigdy; ani z tey przy-

czyny

czyny Kray iaki zawoiowano, dla złota zaś i srebra tyle Krajów (w ilu się te *minery* znayduią.) popodbiiano, iako też i Ludzi na niewolników, przedaiąc ich właśnie iak bydło, obrocono.

Nakoniec *minerały* są martwe, w czasie żywe i mimo *Fabryk* do pożywienia Ludziom potrzebne, co rzetelność Skarbu niewyczerpanego okazuie, iż go zawsze i we wszystkie sposoby Człowiek na swoie użytki zażywać może, a iako bez pracy nie będą kołacze, tak ktoż podeymować nie będzie fatygi, aby zbierał pożytki? Pomniąc zwłaszcza na naukę *Swiętego Jana Chryzostoma*:

Iż przeciw biegu wody płyniemy do Nieba, a szukasz nie użyć fatygi? (kk)

Ramionami bezprzestannie do góry chalować nam koniecznie potrzeba, bo przestać pracy na iaki krótki czas, iest podać się impetowi wody na pewne rozbicie i zgubę; kto w tym życiu nie postępuie bez wątpienia ustępuie; momentu spróżnować bez wielkiey szkody nie można.

Do szczęścia tych Opatrzności Darów używania nie doydziemy, ieżeli sposób życia Swiatu zwyczayny trzymać będzie.

(k) Adverso flumine navigamus in Cælum, & tu quæris ne quæ tibi difficultas occurrat?
S. Joan. Chr.

dziemy, o którym Mędrzec *Rzymski* tak mówi: Ktoby się spodział, *iż są w naszym Mieście Antypody*, *którzy* (*iak* Kato *wspomina*) *ani wschodzącego*, *ani zachodzącego kiedy Słońca widzieli*, *toż rozumiesz*, *iż ci żyć umieią*, *którzy nie wiedzą kiedy?* (ll)

„ (mm) Zaiste takeśmy w złe za-
„ brneli, iż zapytuiącemu się nas, co iest
„ le-

(ll) Sunt quidam in eadem Urbe Antipodes, qui (ut *Cato* ait) nec origentem unquam Solem viderunt nec occidentem; hos tu existimas scire, quemadmodum vivendum est, qui nesciunt quando?

Sen: Ep. 123.

(mm) „ Itaquè in tantas turpitudines mersi su-
„ mus, ut cum interroganti, quid sit meliùs?
„ *Ve-*

„ lepsza? *Prawda* czy kłamstwo? lubo
„ iednomyślnie zgodnie odpowiadamy,
„ iż Prawda nad kłamstwo, atoli w żar-
„ tach i w zwyczaiu nie prawda, ale
„ fałsz nas delektuią, i w tych zanurze-
„ ni iesteśmy; przeto naszym nas zda-
„ niem potępiamy, co innego rozumem
„ zeznaiąc, a czego innego przez pró-
„ żność się chwytaiąc. „

§. XI.

„ *Verum* an *falsum*: ore uno respondeamus,
„ Verùm meliùs esse, jocis tamen & ludis,
„ ubi non vera sed falsa delectant hæreamus;
„ ita nostro judicio & ore punimur, aliud
„ ratione approbantes, aliud vanitate sectan-
„ tes.

S. Aug: libr. de Ver. Rel. c. 49.

§. XI.

Jest Ludu powszechnym Dobrem.

Fabryka ta iak iest *dobrem powszechnym* opuszczaiąc wszystkie inne dowody nad tym się iedynie zastanowić proszę, iż BOG tylko *Curam, non curationem ab operariis exigit*, iak nauczaią Oycowie Swięci, Pan Naywyższy nasz Oyciec wszystkich powszechny nadgradza nie skutki (bo te od Niego samego zawisły) lecz tylko nasze starania. *Non est in medico semper relevetur ut æger.* Ale zważay co *S. Paweł* mówi o sobie: *Plus omnibus laboravi.* Na co *S. Bernard*: Nie mówi Apostoł S. więcey nad innych użyteczny byłem, nie więcey nad innych pożytków przyniosłem,

słem, słowo zuchwałe pobożnością wściągaiąc, gdyż On bardzo doskonale wiedział, (ktorego sam BOG nauczył,) iż każdy podług swey pracy odbierze zapłatę, nie podług zysków ; tak i ty proszę, czyń co do ciebie należy, albowiem BOG co do Niego należy czyni, bez twoiey troskliwości i starania On co chce, wykona. Siey, orż, staray się, a dopełniłeś twych obowiązków: Zaiste wzrost gdzie BOG zechce da, gdzie nie zechce, tobie nic nie zginie (nn) iak za-

 świad-

(nn) Non ait: plus omnibus profeci, aut plus omnibus fructificavi, verbum insolens religiosissimè vitans ; alias autem noverat homo quem DEUS docuit, quia unusquisq; secundum laborem accipiet, non secundum proventum. Ita quæso & tu fac, quod tuum est ; nam DEUS

świadczą Pismo S. *Odda BOG nadgrodę prac Swiętym swoim.*

O iak pewna praca, ktora bydź nie może bez skutku.

Przyiaciele Boscy, nie maią sobie nudzić w służbie Bożey, ale tylko pracować: ażeby Człowiek zły stał się dobrym, Człowiek zaś dobry, aby się wy-

dosko-

---

quod suum eſt faciet, satis absquè tua anxietate & solicitudine curabit. Planta, riga, fer curam & tuas expleviſti partes: Sanè incrementum, ubi voluerit dabit DEUS; ubi forte noluerit, tibi deperibit nihil.

S. Bernard. lib. 4. de Consid. 2.

Dicente Scriptura: Reddet DEUS mercedem laborum SS. suorum.

Sap. 10.

doskonalił. Podobnie iak gdyby kto przedsięwziął wrażać w uszy wszystkich przechodzących: iż JEZUS Chrystus iest prawdziwie Synem Bożym, i to czyniąc, starał się ile możności pracować ku nawróceniu innych; chociażby żadnego nie nawrócił, atoli bez wątpienia tę by odebrał zapłatę, iak gdyby wszystkich nawrócił, iak to w przykładzie iasno widzieć możecie: Gdyby dway naiemnicy z rozkazu Pana kopali twardą górę i z nich ieden gdyby dokopał się skarbu, a drugi niczego, wszak oba pracuiący zarówno na iednę zasługuią zapłatę; bo wykopanie skarbu mimo ich woli, przypadek czyli raczey zrządziła Opatrzność, nie iaki kopiącego przemysł.

I dla tego to S. Paweł mówi, (oo) *Jam zaplantował Apollo podlał ale BOG dał wzrost.* Wbiiaiąc nam tę Prawdę w serca i głowy, iż praca od nas, iey skutki od BOGA zawisły. Zawsze atoli:

Si desunt vires, tamen est laudanda voluntas.

Na których prac usilnie łożonych, acz bezskutecznie Wierszopis Katolicki pięknie w te słowa pisze: - - - -

Fac, quantum poteris, tua sitq; Intentio justa
Cætera Supremo cuncta relinque DEO.
Sic nivea intrabit mentem, par, almæ, quadrigâ
Et lætos pariet semper amica dies.

O na-

(oo) Ego plantavi, Apollo rigavit, DEUS autem incrementum dedit.

1. *Corith. c. 3. v. 6.*

O nabyciu Cnot moralnych (które są naywiększym Człowieka uszczęśliwieniem) z przyiacielem umawiaiący się Seneka *ut Epist. 80.* czegoby konieczność wyciągała, aby Człowiek był prawdziwie dobry, po wielu argumentach w tak zawiłym i trudnym zapytaniu, dosadnie i do przekonania tak odpowiedział: *Oto wyciąga chęci, chciey a cnotliwym będziesz.*

Skąd nieomylny wypadek, *S. Augustyn* uważa (pp) „Więc widzisz iż w na„szey iest złożone woli, abyśmy tak

„ wiel-

(pp) „ Vides igitur in noſtra voluntate positum,
„ ut hoc fruamur tanto & tam vero bono;
„ quid enim tam in voluntate, quam ipsa vo-

„ wielkiego i prawdziwego zażywali do-
„ bra. Coż bowiem iest woli właści-
„ wszego, iak sama wola? Ani kto tę
„ trudność zwalać może na BOGA, gdy
„ On owszem tę miłość nakazuie, łaską
„ uprzedza i o nię proźbą delektuie się,
„ podług wyrazu Pisma S„ *Ogień przy-*
„ *szedłem* (mówi) na *ziemię spuszczać*
„ *Ogień, a czegoż chcę? tylko aby się*
„ *zapalił*„ Gdy z naszey ieszcze stro-
ny

„ luntas est? Neq; est, quod hanc difficultatem
„ in DEUM quis rejiciat, cum Ipse hunc amo-
„ rem super omnia imperet, gratia præveniat,
„ ejus impetratione delectetur. *Ignem veni* (in-
„ quit) *in terram mittere, & quid volo? nisi ut*
„ *accendatur.*

Luc: c. 12. v. 46.

Quid si ex parte nostra accedat deprecatio.

S. Aug.

ny przystąpi prozba i gorąca modlitwa, czyż można wątpić o pomyślnych skutkach?

Zaiste wielka iest moc woli naszey, która czyni, iż wszystko możemy, co chcemy, a nie możemy cale, czego nie chcemy, (qq)

Nic pewnieyszego nad to, iż Rodzice dzieci rozwiozłemi czynią, niechże ie od naymłodszego wieku do roboty oddaią, wdzięcznieyszemi ich dla siebie w dalszym wieku doznaią, zamiast co teraz na nich utyskuią powszechnie.

Ktoż

(qq) Magna vis voluntatis, quæ facit nos poſse, quod volumus; & non poſse, quod nolumus. *S. Joan. Chrisost.*

Ktož to ma naprawić ieżeli nie Władza? Zostawuiąc tę troskliwość Jey obowiązkowi, którą S. Oyciec temi wyraził słowy: *Zawsze o postępki dobre staray się usilnie, bo gdzie zaniedbasz tego starania, tam właśnie bydź dobrym przestaiesz.* (rr) Spieszę do wyłuszczenia *Rękodzieła* Sukien robienia *Fabryki.*

(rr) Ad majorem semper profectum anhelate; Nam ubi incipis nolle fieri melior, ibi etiam desinis esse bonus.

S. Bernard. Epi: 91.